



„Myślisz, że widziałeś piękno? Piękno jest przed Tobą!” - na 15. InfoWyprawie! Tylko... uważaj na Barszcz Sosnowskiego!

data aktualizacji: 2021.08.06



Poznaj piękno jezior Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego! W przemierzeniu tej przepięknej trasy pomoże Ci 15. odcinek InfoWyprawy z Krzysztofem Zakretą, iławskim podróżnikiem, rowerzystą i piechurem. Bądź jednak ostrożny, bo ten szlak ma w sobie i piękno, i... bestię, a to w postaci Barszczu Sosnowskiego - toksycznego chwastu, którego działania przewodnik doświadczył na własnej skórze.

~~galeriaspc~~6450~~

InfoWyprawa - część 15. Brzegami jezior Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego - niesamowita.

Tym razem przez tajemnicze tereny Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich poprowadzą nas drogi i ścieżki leśne piętnastej InfoWyprawy. Odkryjemy wiele przepięknych i fascynujących miejsc, poznamy zapomniane historie. Odwiedzimy dziesięć jezior,

dwie rzeki, dwa kościoły, kuźnię talentów, plaże, mariny, amfiteatr, wypożyczalnie sprzętu pływającego, ruiny dawnego pałacu, wieże widokowe, pomniki, place zabaw, siłownie na powietrzu, znajdziemy miejsca na wspólne ognisko lub grilla, a także restauracje i pensjonaty. Zajrzymy do dwóch leśniczówek, przetniemy kilka strumyków i kanałów nawadniających. Przemierzmy tereny podmokłe i porośnięte wysoką trawą. W ciszy poobserwujemy zwierzynę przybyłą do wodopoju i wznoszące się do lotu ptactwo wodne. Wpadniemy do wsi, która ma związek z cesarzem Francji Napoleonem Bonaparte, z jego bratem i córką oraz do znanej i cenionej w Polsce osady turystycznej. Wyprawa dostarczy nam wiele niepowtarzalnych doznań i utwierdzi w przekonaniu, że te niesamowite i piękne tereny Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego są na wyciągnięcie naszej ręki, a raczej nóg. Myślisz, że widziałeś piękno? Piękno jest przed Tobą!

InfoWyprawa z entuzjastami wypraw pieszych, biegowych i rowerowych dziś pokona 42,5 kilometra w 45 procentach drogą twardą. Szlak rozpoczniemy przy cerkwi na ulicy Szeptyckiego. Ruszamy brzegiem rzeki Iławki i Jeziora Jeziorak, by dotrzeć do brzegów pięknie otulonych lasem jezior Twaruszek, Stęgwica, Gardzień, Mały Gardzień, Osa, Perkun, Płajtek, Urowiec i Mały Jeziorak. Przejdziemy przez miejscowości Gardyny, Gardzień, Szwałewo i Siemiany. Podziwiać będziemy oszałamiające krajobrazy, lasy, rzeki i jeziora leśne. Naszą InfoWyprawę zakończymy nad brzegiem Małego Jezioraka w jednym z wielu tu pięknych i znakomitych miejsc na relaks i konsumpcję. Czy jesteście gotowi poczuć się wolni od cywilizacyjnego zgiełku i odprężyć się w ramionach dziewiczej iławskiej przyrody i pięknych krajobrazów? Dziś odkryjemy nasze turystyczne talenty, zabieram Was nad niesamowicie piękne iławskie jeziora leśne. Jesteście gotowi? Ruszamy!

Jest to szlak nr 21 z mojego przewodnika i poradnika (nie tylko) rowerzysty „Kierunek; Pojezierze Iławskie” z 2004 roku, który zawiera opis 3 940 kilometrów tras rowerowych, wodnych i jedną lotniczą, które po latach ponownie przemierzam.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” - to poznacie :-). Wszystkich chętnych zapraszam do aktywności na świeżym powietrzu i przemierzenia trasy w najbliższym czasie. W realizacji wyprawy pomoże Państwu załączona prezentacja trasy i film, który zrealizowałem podczas rowerowej eskapady. Poprowadzi on Państwa i ukáže wspomniane atrakcje i leśne jeziora. Przypomni czasy romantycznych wypadów, te czasowo odległe, bliskie i te obecne.

Do zobaczenia na szlaku!

Uwaga, Barszcz Sosnowskiego!

Od kilku lat czasy romantycznych i dla zdrowotności pieszych, biegowych, czy rowerowych wypadów do lasu, za sprawą niefrasobliwych ludzi, kończą się. Wszystko zaczęło się w latach 50. XX wieku, gdy to do Polski z Kaukazu sprowadzono rzekomo roślinę pastewną, selerowatą, z rodzaju barszczu, która przez swoją wielkość i łatwość rozsiewu miała być bardzo dobrą karmą dla bydła domowego. Jak się okazało, była to roślina inwazyjna, szybko rozprzestrzeniająca się i niezwykle wytrzymała. Sięga 4 metrów wysokości, przypomina bardzo duży koper, jest gruba, zielona, posiada duże dwumetrowej długości, szerokie o zaokrąglonych końcach liście oraz białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach. Do szybkiego wzrostu potrzebuje niewielkiej powierzchni i jest trudna do wypalenia. W okresie kwitnienia, w czerwcu i lipcu, jest szczególnie niebezpieczna. Barszcz Sosnowskiego to w bezpośrednim kontakcie niebezpieczny dla człowieka chwast, a zawarte w nim furanokumaryny powodują bolesne, chemiczne oparzenia skóry I, II i III stopnia, zatrucia, są rakotwórcze, u kobiet w ciąży powodują wady w rozwoju zarodka lub płodu, znane są przypadki zgonów. W upalne dni furanokumaryny przechodzą w fazę lotną, tworząc toksyczne chmury. Nie trzeba więc mieć bezpośredniego kontaktu z tą rośliną, aby ulec poważnemu poparzeniu, którego skutkiem będą blizny i problemy zdrowotne liczone w miesiącach lub nawet latach. Substancje zawarte w liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzrostu, a pod wpływem promieni słonecznych stają się dla

człowieka żrące. Od czasu sprowadzenia Barszcz Sosnowskiego, nazywany również Zemstą Stalina, występuje już w całej Polsce, szczególnie w Polsce centralnej i wschodniej. Z powodzeniem rozsiewa się na wielu nieużytkach i łąkach, polach uprawnych, działkach, ogrodach, lasach, parkach, przydrożnych rowach, nasypach kolejowych, brzegach jezior i rzek, również w okolicach Iławy. Ten chwast spotykany jest w okolicach jeziora Stęgwica, Gardzień, za wyspą Wielka Żuława na zachodnim brzegu Jezioraka, i jak donoszą koledzy, przy drodze do Gałdowa. Niestety na własnej skórze doświadczyłem działania Barszczu Sosnowskiego. W upalny dzień na wyprawę ubrałem się na krótko, czyli krótkie spodenki, koszulka z krótkim rękawem, skarpetki i buty sportowe. Trasa przebiegała brzegami leśnych jezior, miejscami przez wysoką trawę. Po pokonaniu 15-kilometrów miałem poczucie pogryzień nóg przez komary i oparzeń przez pokrzywy. Po przyjeździe do domu i odświeżającej kąpieli zauważyłem zaczerwienienia nóg, szczególnie łydek w miejscach zakrytych skarpetkami. Po czterech dniach ponownie przemierzałem leśne tereny obok toru wodnego nad Jeziorakiem. Po przyjeździe do domu zauważyłem, że zaczerwienienie nóg spotęgowało się, nogi zaczęły bardzo swędzieć, i z tego powodu w nocy niezwykle trudno było zasnąć. Następnego dnia udałem się do apteki po maść przeciw swędzeniu i leki przeciwbólowe. Ósmego dnia nogi spuchły i pojawiły się pęcherze oparzeniowe, udałem się więc do lekarza. Lekarzowi opowiedziałem o mojej wyprawie do lasu, oparzenia powiązałem ze skutkami działania Barszczu Sosnowskiego. Na łydkach wykonano mi opatrunki z antybiotyku Detromecyny. Po 11 dniach również zaczerwieniły się i spuchły dłonie. Trzynastego dnia od wyprawy dłonie spuchły jeszcze bardziej i pokryły się dziesiątkami pęcherzy. Piętnastego dnia z nóg zaczęła schodzić opuchlizna i kolor oparzenia, bolesne swędzenie nie ustępowało. Są dwie teorie, aby pęcherze oparzeniowe przekuwać, druga mówi, aby nie przekuwać. Siedemnastego dnia zdecydowałem się pęcherze przekuć wyjałowioną igłą. Poczułem ulgę, po następnych trzech dniach z dłoni zaczęła schodzić opuchlizna i kolor oparzenia, pozostał powoli złuszczący się uszkodzony naskórek. Po 23 dniach od wyprawy unikam słońca, wciąż goję ślady poparzeń nóg i rąk, walczę ze swędzeniem kończyn.

Wnioski: unikajmy Barszczu Sosnowskiego szczególnie w miesiącach czerwiec i lipiec, na wyprawy ubierajmy się w ubrania nie przylegające do ciała i „na długo”.

Z przerażeniem myślę, co by się stało, gdyby na wyprawę do lasu wyruszyła duża wycieczka z dziećmi. A mogłoby być inaczej, gdyby część środków z wycinki polskich lasów zaangażowano w zwalczanie tego chwastu, i gdyby zgłoszenie do Sanepidu potraktowano inaczej niż - a co mamy z tym zrobić, przecież nie pójdziemy do lasu tego szukać i usuwać?

Proszę nie podejmować się usuwania tej rośliny na własną rękę, do tego potrzebne są specjalnie wyposażone w odzież ochronną jednostki.

Barszcz Sosnowskiego jest objęty prawnym zakazem uprawy, rozmnażania i sprzedaży na terenie Polski. Jak widać, zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego jest bardzo poważne. Skoro tak, to sankcje powinny obejmować, tak jak w przypadku hodowli maku, konopi czy koki, również właścicieli terenów, na których one rosną.

Trasę opracował Krzysztof Zakreta/red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia, wideo: z archiwum podróżnika.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65095-myslisz-ze-widziales-piekno-piekno-jest-przed-toba-na-15-infowyprawie-tylko-uwazaj-na-barszcz-sosnowskiego>